Nowe stworzenie

W Nowym Testamencie

> *Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe – 2 Kor. 5:17.*

W czasie przejścia z Wieku Żydowskiego do Wieku Ewangelii, następuje zmiana w formie działania niewidzialnej mocy Bożej nazywanej duchem świętym. Św. Piotr wspomina, że prorocy w czasach Starego Testamentu przemawiali pod natchnieniem ducha świętego (2 Piotr 1: 21). Bóg był inspiracją dla tych ludzi, aby przemawiali tak, jak się jemu podobało, lecz oni nie zawsze rozumieli słowa, które wypowiadali. Jezus zauważył: „Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli” (Mat. 13:17).

Można uznać za błogosławieństwo fakt, że żyjemy w czasach gdy Bóg postanowił powołać tych, którzy będą tworzyć jego rodzinę (Dz. Ap. 15:14). Apostoł Paweł wspomina: „Oznajmiwszy nam według upodobania swego, którym go uprzednio obdarzył, tajemnicę woli swojej, aby z nastaniem pełni czasów wykonać ją i w Chrystusie połączyć w jedną całość wszystko, i to, co jest na niebiosach, i to, co jest na ziemi w nim” (Efez. 1:9-10).

Obietnica Abrahamowa

Za pośrednictwem tej właśnie rodziny Bóg wypełni obietnicę daną wiele lat wcześniej Abrahamowi: „Przysiągłem na siebie samego, mówi Pan: Ponieważ to uczyniłeś i nie wzbraniałeś się ofiarować mi jedynego syna swego, będę ci błogosławił obficie i rozmnożę tak licznie potomstwo twoje jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza, a potomkowie twoi zdobędą grody nieprzyjaciół swoich, i w potomstwie twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi za to, że usłuchałeś głosu mego” (1 Moj. 22:16-18).

Św. Paweł wspomina tę obietnicę i daje nam wskazówkę, w jaki sposób obietnica ta ma się do wszystkich tych, którzy żyją w czasie Wieku Ewangelii: „A jeśli jesteście Chrystusowi, tedy jesteście potomkami Abrahama, dziedzicami według obietnicy” (Gal. 3:29). Obietnicą o której mowa, było nasienie, które miało błogosławić wszystkie narody ziemi. Tym samym, jej wypełnienie nadal należy do przyszłości.

Biblia uczy, że nadjedzie czas, gdy Szatan będzie związany i nie będzie mógł zwodzić ludzkości. W czasie tysiącletniego panowania Chrystusa, wszyscy ci, których Bóg powołał z ludzi w czasie tego wieku, będą mieli możliwość brać wraz z Chrystusem udział w tym błogosławionym dziele: „Błogosławiony i święty ten, który ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu; nad nimi druga śmierć nie ma mocy, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i panować z nim będą przez tysiąc lat” (Obj. 20:6).

Ci, którzy będą mieli udział w pierwszym zmartwychwstaniu, będą stanowili rodzinę Bożą. Bóg chce, by uczestniczyli oni wraz z nim w dziele jego królestwa przez całą wieczność. Oni właśnie są duchowym nasieniem Abrahama.

Dwa zmartwychwstania

Zapis Księgi Objawienia wspomina o grupie osób, których udziałem będzie pierwsze zmartwychwstanie. Skoro istnieje coś takiego jak pierwsze zmartwychwstanie, musi istnieć przynajmniej drugie. Jezus wspomniał o dwóch zmartwychwstaniach: „Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego; i wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd” (Jan. 5:28-29).

Uczestnicy pierwszego zmartwychwstania opisani są przez Jezusa jako ci, którzy dobrze czynili. Zwróćmy jednak uwagę na te słowa Jezusa, które mówią o „powstaniu na sąd”. Boży dzień sądu trwa tysiąc lat (2 Piotr 3:8). Gdy Szatan zostanie związany, ludzkość będzie miała możliwość, żeby poznać prawdę. Bóg pragnie zbawienia wszystkich ludzi i chce, aby przyszli do poznania prawdy (1 Tym. 2:4).

Nasze oczy zrozumienia zostały otwarte na wspaniałą prawdę, która pozostawała w ukryciu od mrocznych wieków. Biblia wspomina o dwóch zbawieniach: ziemskim i duchowym. Św. Paweł pisze: „Pierwszy człowiek jest z prochu ziemi, ziemski; drugi człowiek jest z nieba. Jaki był ziemski człowiek, tacy są i ziemscy ludzie; jaki jest niebieski człowiek, tacy są i niebiescy” (1 Kor. 15:47-48).

Pierwotny Plan Boży nie został udaremniony. Ojciec Niebieski tak powiedział w Raju do Adama i Ewy: „I błogosławił im Bóg, i rzekł do nich Bóg: Rozradzajcie się i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię, i czyńcie ją sobie poddaną; panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad wszelkimi zwierzętami, które się poruszają po ziemi!” (1 Moj. 1:28).

Przez jednego ze swych proroków, Bóg stwierdził: „Tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: Nie

wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem” (Izaj. 55:11).

Gdy nadejdzie właściwy czas, wszyscy otrzymają obiecane Boże błogosławieństwo. Gdy właściwie zrozumiemy tę prawdę, wówczas dostrzeżemy jej piękno. Jakże wielkim błogosławieństwem będzie dla duchowego potomstwa Abrahama brać udział wraz z Chrystusem w rozdzielaniu błogosławieństw dla świata ludzkości, gdy zostanie przywrócony do życia w ziemskim zmartwychwstaniu.

Zrodzony na nowo

W jaki sposób można stać się częścią tego duchowego nasienia? Nikodem, szlachetny przedstawiciel stronnictwa faryzeuszy, miał bardzo wnikliwy umysł. Pewnego razu, przyszedł w nocy do Jezusa i oświadczył, że musi on być nauczycielem posłanym przez Boga, ponieważ nikt nie mógłby czynić takich cudów, o ile Bóg by z nim nie był. Wówczas to Jezus powiedział: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego” (Jan. 3:3).

Nikodem nie mógł zrozumieć tych słów. Przykład jaki został wykorzystany przez Jezusa miał zobrazować przemianę jaka musi zajść w przypadku każdego, kto pragnie otrzymać zmianę natury ziemskiej na duchową. Nikodem nie był sam. Wiele szlachetnych osób na przestrzeni całego Wieku Ewangelii również błędnie zrozumiało te słowa.

Część nieporozumień bierze się stąd, że greckie słowo gennao, przetłumaczone w tym wersecie jako narodzenie, może równie dobrze oznaczać spłodzenie. Gennao użyte zostało 39 razy w pierwszych szesnastu wersetach Ewangelii Mateusza i za każdym razem poprawnie zostało oddane jako „spłodził”.

Gdyby tłumacze Pisma Świętego użyli słowa „spłodzić” zamiast „narodzić”, idea jaką Jezus chciał przekazać Nikodemowi byłaby o wiele bardziej przejrzysta. Tak jak zarodek zostaje spłodzony i rozwija się w łonie aż do narodzin, tak też dzieje się i w przypadku osób, które mają stać się duchowym dzieckiem Bożym. Św. Paweł pisze: „Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe” (2 Kor. 5:17). Nowa natura zostaje spłodzona słowem prawdy i mocą ducha świętego.

Jako że istnieją dwa zbawienia, osoby które zostaną spłodzone do nowego życia duchowego uznawane są za duchowe dzieci Boże. Ich nadzieje, cele i ambicje skupione są na duchowej fazie Królestwa Bożego.

Narodziny nowego stworzenia mają miejsce z chwilą śmierci ich ziemskich ciał. Tak jak Jezus powstał z martwych jako istota duchowa, tak powstaną ci, którzy zostali spłodzeni z ducha świętego. Apostoł Jan pisze: „Patrzcie, jaką miłość okazał nam Ojciec, że zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i nimi jesteśmy. Dlatego świat nas nie zna, że jego nie poznał. Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteśmy, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest” (1 Jan. 3:1-2).

Grzech nadal jest możliwy

Niektórzy błędnie przypuszczają, że gdy tylko ktoś zostanie „zrodzony na nowo”, wówczas nie może grzeszyć. Założenie takie ma swój początek w nieprawidłowej interpretacji słów „Kto z Boga się narodził, grzechu nie popełnia, gdyż posiew Boży jest w nim, i nie może grzeszyć, gdyż z Boga się narodził” (1 Jan. 3:9).

Chociaż nowe stworzenie nie grzeszy, to jednak aż do chwili narodzin tego stworzenia jako istoty duchowej, pozostaje ono w grzesznym ciele. Ciało jest przeciwieństwem rzeczy duchowych: „Gdyż ciało pożąda przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko ciału, a te są sobie przeciwne, abyście nie czynili tego, co chcecie” (Gal. 5:17).

Tylko dzięki łasce Bożej i poprzez przypisanie zasługi Chrystusowej możliwe jest poczytanie kogokolwiek za sprawiedliwego w oczach Bożych. Poza Jezusem, żaden człowiek nie jest bez grzechu: „Jak napisano: Nie ma ani jednego sprawiedliwego” (Rzym. 3:10).

Gdy zrozumiemy, co oznacza spłodzenie z ducha świętego, wówczas łatwiejsze stanie się dla nas harmonizowanie zapisów biblijnych.

Ten sam apostoł, który napisał: „kto z Boga się narodził, grzechu nie popełnia” napisał także „Dzieci moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. A jeśliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy. On ci jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, lecz i za grzechy całego świata” (1 Jan. 2:1-2).

Spłodzeni z ducha świętego w Wieku Ewangelii walczą z pożądliwościami ciała, próbując na ile tylko możliwe naśladować swego Zbawiciela, Pana Jezusa. Jest to ustawiczna walka, której prowadzenie wymaga przywdziania zupełnej zbroi Bożej (Ef. 6:11-13). Zgodnie ze słowami św. Pawła, skierowanymi do Tymoteusza, musi to być dobry bój wiary (1 Tym. 6:12). Apostoł Piotr napomina nas w ten sposób: „I właśnie dlatego dołóżcie wszelkich starań i uzupełniajcie waszą wiarę cnotą, cnotę poznaniem, poznanie powściągliwością, powściągliwość wytrwaniem, wytrwanie pobożnością, pobożność braterstwem, braterstwo miłością. Jeśli je bowiem posiadacie i one się pomnażają, to nie dopuszczą do tego, abyście byli bezczynni i bezużyteczni w poznaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa” (2 Piotr. 1:5-8).

Nowe Stworzenie

Wszyscy spłodzeni z ducha świętego są nowym stworzeniem. Podobnie jak miało to miejsce za czasów Jezusa, kiedy to większość ludzi nie zdawała sobie sprawy że Jezus był Synem Bożym, podobnie i dziś większość nie zauważa Nowych Stworzeń w Chrystusie, którym Bóg powierzył wyjątkową misję. Św. Paweł nazywa tę misję „służbą pojednania”: „A wszystko to jest z Boga, który nas pojednał z sobą przez Chrystusa i poruczył nam służbę pojednania, to znaczy, że Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał, nie zaliczając im ich upadków, i powierzył nam słowo pojednania” (2 Kor. 5:18-19).

To właśnie jest duchowe nasienie Abrahama, które będzie miało udział w błogosławieniu wszystkich narodów ziemi. Bóg dał tę obietnicę Abrahamowi wiele lat temu, a jest On prawdomówny (Tyt. 1:2). Bóg zaplanował błogosławienie rodzaju ludzkiego przez Chrystusa, Głowę i Ciało. Tymczasem jednak, „całe stworzenie wespół wzdycha i wespół boleje aż dotąd. A nie tylko ono, lecz i my sami, którzy posiadamy zaczątek Ducha, wzdychamy w sobie, oczekując synostwa, odkupienia ciała naszego” (Rzym. 8:22-23).

Phillip Mosley